

Cena egzemplarza z 5
tęcznie z całością
wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. z 120
z odnosz. do domu z 130

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 35-01
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12

Środa, dnia 19 maja 1948 r.

Konto PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Społecznego
Bydgoszcz, konto Nr 9988

Nr 134

Rada Bezpieczeństwa obraduje

LAKE SUCCESS (obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa zebrała się w dniu wczorajszym i obradowała nad sprawą przywrócenia pokoju w Palestynie.

Min. Clementis powrócił do Pragi

PRAGA (obsł. wł.) Po kilkudniowym pobycie w Polsce powrócił do Pragi czechosłowacki min. spr. zagr. Clementis i min. komunikacji Petr. Min. Clementis oświadczył, że przeprowadzone z rządem polskim rozmowy na tematy polityczne, z szczególnym uwzględnieniem sprawy niemieckiej, oraz gospodarcze, przebiegały w przyjaznej atmosferze i dały pozytywne efekty.

Wykrycie spisku w Czechosłowacji

PRAGA (obsł. wł.) Czeskie władze bezpieczeństwa wykryły nowy spisek, skierowany przeciwko przywódcom czechosłowackiej partii komunistycznej. Aresztowano dotychczas 16 osób, zamieszanych w ten spisek.

Amerykańscy delegaci w Niemczech „organizują“

WASZYNGTON (obsł. wł.) Do Niemiec wyjadą w tych dniach dwaj przedstawiciele amerykańskich związków zawodowych. Zadaniem ich będzie zorientowanie się w sytuacji panującej w niemieckich związkach zawodowych i „odpowiednie zorganizowanie“ tych związków.

Proces mordercy mahatmy Gandhi'ego

NEW DELHI (obsł. wł.) Wkrótce rozpocznie się proces przeciwko mordercy mahatmy Gandhiego. Proces, który potrwa dłuższy czas, budzi ożywionym zainteresowaniem.

Kupiectwo branży włókienniczej organizuje się

WARSZAWA. (PAP.) W Warszawie obradował komitet organizacyjny dla utworzenia związku zrzeszeń kupców branży włókienniczej. Prawdopodobnie jeszcze w czerwcu br. odbędzie się pierwszy zjazd tej organizacji, skupiającej z górą 8.000 firm hurtowych i detalicznych.

Państwo żydowskie wystąpiło z wnioskiem o przyjęcie do Org. Narodów Zjednoczonych

JEROZOLIMA (obsł. wł.) Minister spraw zagran. rządu żydowskiego — Shertok określił akcję oddziałów arabskich jako niesprowokowaną agresję i zażądał od Rady Bezpieczeństwa podjęcia odpowiednich kroków w celu ukarania napastnika. Równocześnie Shertok oświadczył, że rząd żydowski zwróci się do wszystkich członków ONZ z wnioskiem o

Sprzeczne doniesienia z terenu walk Wojna w Palestynie

Wojska egipskie zdobyły Ghazę — Najzaciętsze walki toczą się o panowanie nad Jerozolimą

JEROZOLIMA (obsł. wł.) Pięć arabskich grup operacyjnych, które wtargnęły do Palestyny po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego prowadzą w dalszym ciągu działania wojenne przeciwko oddziałom żydowskim.

Wojska egipskie posunęły się już 95 km od granicy. Zajęły one miasto Ghaza i dotarły na północ od Ghazy do drogi, wiodącej z Tel-Awiv do Jerozolimy. Równocześnie jednostki transjordańskiego legionu arabskiego zbliżają się do tej sa-

mej okolicy od strony wschodniej. Gdyby nastąpiło połączenie tych sił, Jerozolima zostałaby odcięta od osiedli żydowskich położonych na wybrzeżu. Wojska irackie przekroczyły Jordan i zajęły Jerycho.

Ciężkie walki toczą się na północny Palestyny, gdzie atakują oddziały syryjskie i libańskie. Żydzi natomiast skoncentrowali swe siły w okolicach Akry i usiłują zdobyć to miasto. Komunikaty donoszą o sukcesach żydowskich w tej części Pa-

lestyny. Komunikat Haganah donosi również, że oddział komandosów żydowskich przedarł się na teren Libanu i wysadził tamże ważny most.

Najzaciętsze walki toczą się o Jerozolimę i na drodze wiodącej do Tel-Awiv. Żydzi twierdzą, że opanowali kluczowe pozycje na tej drodze, natomiast Arabowie donoszą o sukcesach odniesionych przez ich wojska.

Jak zgodnie podkreślają korespondenci, przebywający w Palestynie, Arabowie nie natrafili jeszcze na właściwe siły żydowskie.

Stolica państwa żydowskiego — Tel-Awiv była w ubiegłych dniach kilkakrotnie bombardowana przez samoloty. 1 samolot zestrzelono, a lotnika (Egipcjanina) wzięto do niewoli.

Upaństwowienie szkół kościelnych we Francji

PARYŻ (obsł. wł.) Francuskie Zgromadzenie Narodowe wyraziło minimalną większość głosów zgodę na upaństwowienie katolickich szkół, prowadzonych przez duchowieństwo we Francji. Donoszą, że w związku z tą uchwałą powstały nieporozumienia między MRP a socjalistami.

Brygady „Służba Polsce“ przy pracy



Pierwsze brygady S. P. przystąpiły do pracy. Jak widać z min. sąszych chłopców — praca nie bardzo męcząca. Fot — WAF

Setki tysięcy chłopów wzięły udział w uroczystościach Święta Ludowego Manifestacje chłopskie we wszystkich ośrodkach kraju

WARSZAWA (PR). W pierwszy dzień Zielonych Świąt obchodzone w całym kraju bardzo uroczyste Święto Ludowe. Przeddzień święta uczęszcza ludność wiejska pracą, wykańczając naprawę dróg i najpilniejsze prace w gospodarstwach. W niedzielę odbyły się we wszystkich głównych ośrodkach kraju masowe manifestacje, mające zadokumentować jedność chłopów i robotników polskich.

W Warszawie zebrała się na placu Zwycięstwa przeszło 50-tysięczna rzesza chłopów i robotników, ustawiona w ordynku według gromad i związków, z rozwiniętymi sztandarami, przy czym czoło manifestantów tworzył batalion „Służby Polsce“. Do zebranych tłumów przemówił wicepremier Korzycki. Jednym z wzruszających momentów manifestacji było zaprzysiężenie batalionu chłopskiego SP na wierność zasadom jedności robotniczo-chłopskiej, po czym przemawiał sekretarz generalny Polskiego Stronnictwa

Ludowego — Banach oraz prezes „Wici“ Stefan Ignar. Na zakończenie uroczystości odbyła się w śródmieściu stolicy wspaniała defilada, którą odebrały naczelne władze stronnictw chłopskich i robotniczych.

Bardzo imponująco wypadły uroczystości w całym województwie łódzkim, w których wzięło udział około 500.000 chłopów. Centralna uroczystość dla województwa łódzkiego odbyła się w Łowiczu, gdzie grupy regionalne wystąpiły z całą okazałością.

Dla województwa krakowskiego odbyła się główna uroczystość w Bochni, gdzie do niezliczonych rzesz chłopskich i robotniczych przemawiali wojewoda krakowski Pasemkiewicz, generał Kuszko, wiceamin. Kowalewski, minister Dybowski i min. Kiernik. Defilada, jaka się odbyła w Bochni na zakończenie uroczystości, przewyższyła wszystkie inne swą wspaniałością.

O podobnych uroczystościach donoszą z wszystkich innych ośrodków: ze Szczecina, Kielc, Zamościa, Śląska i całego Wybrzeża.

Na Pomorzu odbyła się centralna uroczystość w pięknie położonym Koronowie, gdzie się zjechało około 30.000 uczestników. Do uświetnienia

tych uroczystości przyczyniły się wspaniałe banderki konne, malownicze grupy regionalne, a niemierniej i uczestnicy „wici“ i „wici“ spływu kajakowego na Brdzie na odcinku z Tucholi do Bydgoszczy.

Konferencja Labour Party

SCARBOROUGH (obsł. wł.) Wczoraj rozpoczęła się tu doroczna konferencja Partii Pracy. Przemówienie wstępne wygłosił min. obrony narodowej Shinwell, przewodniczący Partii Pracy, podkreślając, że brytyjski ruch zawodowy obstaje przy polityce pokojowej.

Żydzi emigrują do Palestyny

TEL-AWIV (obsł. wł.) Spodziewane jest tu wzmożenie ruchu emigracyjnego Żydów w związku z utworzeniem państwa żydowskiego i zniesieniem ograniczeń emigracyjnych. Pierwszy transport 1200 Żydów został już wyładowany.

Z terenu Niemiec Zachodnich spodziewane jest przybycie 150.000 Żydów. Władze okupacyjne oświadczyły, że nie będą robić trudności w emigracji, jednak nie mogą udzielić zapewnień co do udzielenia potrzebnych środków transportowych.

Zmiana frontu

Sprawa Palestyny weszła w nową fazę. Decyzja ONZ o podziale tego kraju na dwa obszary: żydowski i arabski, została formalnie wykonana. Żydzi proklamowali państwo „Izrael“ ze stolicą w Tel-Awivie oraz ukonstytuowali własny rząd. Natomiast Arabowie, którzy decyzji o podziale Palestyny nie uznali, przystąpili do otwartych działań wojennych z zamiarem opanowania całego kraju. Wojska syryjskie, libańskie, transjordańskie egipskie i irackie wkroczyły do Palestyny.

To, że podział Palestyny nie dokona się w sposób pokojowy, ale stanie się zarzewiem krwawych walk, nie jest dla nikogo niespodzianką.

Natomiast swego rodzaju rewelacją jest szybkie uznanie de facto nowego państwa żydowskiego przez St. Zjednoczone. Jak dalece krok ten był niespodzianką, świadczy, że nie została o nim nawet uprzedzona delegacja amerykańska w ONZ. Kiedy przewodniczący Zgromadzenia odczytał depeszę z Białego Domu, delegacja amerykańska oświadczyła, że nie uzyskała potwierdzenia akcji prezydenta Trumana. Równocześnie rozeszły się pogłoski o dymisji delegata amerykańskiego Austina, który miał ustąpić na wiadomość o decyzji Trumana w sprawie Palestyny. Trzeba sobie przypomnieć, że Austin z całą delegacją amerykańską czynił przed ostatnią sesją Generalnego Zgromadzenia maksymalne wysiłki aby nie dopuścić do podziału Palestyny na państwo żydowskie i arabskie. Obecnie zaś jednym pociągnięciem, bez uprzedniego powiadomienia stanowisko Austina zostaje zdezautowane.

Koła ONZ zaskoczone całkowicie zupełną zmianą frontu USA wobec Palestyny wyrażają opinie, że na decyzję Trumana złożyły się dwa elementy.

Pierwszym elementem jest chęć ratowania własnych szans wyborczych przez Trumana, którego polityka w sprawie Palestyny była niesłychanie niepopularna w szerokich masach społeczeństwa amerykańskiego. Decyzję swoją Truman powziął w obliczu faktu dokonanego jakimś jest powstanie niepodległego państwa żydowskiego i stara się nią wywołać wrazenie w opinii amerykańskiej, a zwłaszcza wśród wyborców żydowskich, że oficjalne koła waszyngtońskie odnoszą się przychylnie do żydostwa palestyńskiego.

Elementem drugim w opinii kół ONZ była chęć ubiegnięcia Związku Radzieckiego, który od maja ub. roku podczas wszystkich obrad nad sprawą Palestyny bronił konsekwentnie idei podziału Palestyny na dwa niepodległe państwa.

W sposób żywotny zainteresowana rozwojem sytuacji w Palestynie W. Brytania nie ukrywa swego niezadowolenia z powodu uznania rządu palestyńskiego przez Departament Stanu. Podkreśla się, że Truman złożył swoje oświadczenie bez uprzedniego porozumienia się z rządem londyńskim. Półoficjalny „Daily Herald“ określa decyzję Trumana, jako „pośpieszny krok, absolutnie nieoczekiwany w Londynie“. Podobną opinię wyraża większość dzienników londyńskich.

Koła zbliżone do londyńskiego Foreign Office wyraziły opinie, że jest mało prawdopodobne, aby Wielka Brytania naśladowała krok USA. Koła te równocześnie przyznają, że jed-

